Rok II. Dnia 1. maja 1901. **Nr. 9.**

Gazeta sportowa

Wychodzi 1. i 16. każdego miesiąca.

Pismo ilustrowane poświęcone wszystkim gałęziom sportu

Przedpłata z przesyłką pocztową.

W Austryi: rocznie . 12 kor. półrocznie . . . 6 » kwartalnie . . . 3 »

W Rosyi: rocznie . . 6 rs. W Niemczech: rocznie 12 marek.

Dla klubów, Towarzystw gimnastycznych i sportowych znacznie zniżone ceny.

Numer pojedynczy 50 hal.

Redakcya i administracya: we Lwowie ul. Karola Ludwika 5.

Sport konny · Szermierka · Wioślarstwo · Strzelanie · Krokiet · Cyklistyka · Atletyka · Lawn-Tennis · Łyżwiarstwo · Samochody · Piłka nożna · Rybactwo · Łowiectwo · Fotografia amatorska

Ogłoszenia

Drobne ogłoszenia.

(miejsce przeznaczone dla stałych prenumeratorów „Gazety Sportowej“.)

Nie mogąc z powodu bajecznie niskiej ceny prenumeraty w stosunku do kosztownego nakładu przeznaczyć bezinteresownie miejsca na ogłoszenia dla stałych prenumeratorów naszego pisma a pragnąc spełnić wielostronne wyrażane życzenia i rozszerzyć koło naszych zwolenników, czynimy możliwie najdalej idące ustępstwo, otwierając rubrykę „drobnych ogłoszeń“ dla stałych prenumeratorów po cenach następujących:

miejsce oznaczone lit. A.	kosztuje jednorazowo	75 h.	rocznie 25 K.
„ „ „ B.	„ jednorazowo	1 K. 50 h.	rocznie 50 K.

Wydawnictwo.

Kilka klaczy źrebnych kilka 3 latek czystej krwi arabskiej jest na sprzedaż w **Jabłonowie p. Suchostaw.**

Poszukuje się **klaczy pełnoletniej** dobrze ujeżdżonej, miary 15·2zwyż. **Zgłoszenia przyjmuje obszar dworski Nosówka poczta Rzeszów.**

Vlasta (20) klacz ur. 1894 po Chislehurst (11) od Bona fide po Doncester (5) od Bicicle po Blair Athol (10) od Territic po Touchstone (14) od Gusnee (Oax) chowu p. Ryszarda Wagnera, z powodu blizny powstałej wskutek skaleczenia, tanio na sprzedaż. Ewentualna zamiana niewykluczona.

Adres: **Richard Faerber Porucznik w 1. Drag. Regiment. Stanisławów.**

Konie wierzchowe cztero i pięcioletnie na sprzedaż. Stado Dylągówka Poczta Hyżne. Telegr. Błażowa. St. kol. Rzeszów lub Łańcut.

Ogiery czystej krwi araby a to: 3 złote kasztany, 1 izabelowy, 1 siwy i 1 brudno-kasztanowaty, są **na sprzedaż w Kalinestie** (Bukowina), 2 kilometry od stacyi kolei Berbestie, **poczta i telegraf w Berbestie.**

Zarząd dóbr hr. Della Scala.

Na sprzedaż konie wierzchowe i kilka klaczy w stadzie Jaszczewskiem.

Adres: **August Stojowski, Jaszczew p. Moderówka.**

Ogier rządowy, wysłużony, bardzo dobry stadnik, spokojny chodzący w zaprzęgu i pod wierzchem maści skarogniadej, arab półkrwi — do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. **Zarząd dóbr Dmytrowice ost. poczt. Kosienice.**

Do Virada jeszcze kilka klaczy będzie przyjętych. Stanówka 100 kor. Adres zgłoszeń: **Ostoia-Ostaszewski, Sędziszów.**

Dwa wałachy wierzchowe, złote kasztany, jeden pięcio-, drugi sześcioletni po El-Kebirze **na sprzedaż** w Pieniakach.

Adres: **Tadeusz Cieński, Pieniaki.**

7-letni ogier „Garibeldi“ z rasy Swaetbread z Bravade zdolny do płodu, jest zaraz z powodu wyjazdu tanio do sprzedania względnie wymiany.

Wiadomość u **porucznika 1 pułku dragonów hr. Beroldingen w Stanisławowie.**

Zegarki wyścigowe, chronografy najnowszej konstrukcyi poleca **W. Grabiński** zegarmistrz we Lwowie.

Ogłoszenie stanówki. Podczas sezonu stanówki 1901 pokrywa w stadzie Pawłosiowskiem ogier pełnej krwi:

Or-vert (3) po Bend-Or (1) po Doncaster (5) od Wertumna, po Springfield (14). *Or-vert* w swej czteroletniej karjerze wyścigowej biegał 41 razy, wygrał 17 pierwszych 6 drugich nagród w łącznej sumie 205.170 koron.

Or-vert jest ojcem zwycięzców **Waćpana**, (zwyc. w Galic. Derby 1900.) **Brind'or i Pauli.**

Taksa stanówki **80 koron**, utrzymanie po cenach miejscowych.

Zgłoszenia adresować: **Zarząd Stada w Pawłosiowie.** Poczta, telegraf i stacya koleji **Jarosław.**

W Sędziszowie na sprzedaż:

Sapristi (patrz ilustracya w Nr. 3 „Gazety Sportowej“ z 8. lipca 1900) źrebna po El Kebirze premiowanym dyplomem, zwycięzcy w biegu arabów 1900. i subwencyonowanym przez Tow. gospod. reproduktorze.

Kropidełko ogier gniady rocznialc syn poprzedniej i El Kebira (ojca.)

Harmat (4) po Phil (3) od Helena — wygrała wiele biegów w Austro-Węgrzech; ze źrebięciem kl. gn. po Britannicus ur. 1901 i pokryta Viradem

Adres: *Ostoia-Ostaszewski, Sędziszów.*

Zwiderwurzn (6) klacz gn. ur. 1889 po Stronzian (17), źrebna z Or vertem (3) wraz z roczną źrebicą po Or vert na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzieli **Zarząd stada JW. Hr. St. Siemieńskiego w Pawłosiowie p. Jarosław.**

2 ogiery gniade po matce hucułce i ojcu pełnej krwi arabie, **ogier kasztanowaty** także po hucułce i arabie są **na sprzedaż** w Kalinestie. Bliższa wiadomość **w Zarządzie dóbr Hr. Della Scala w Kalinestie p. Berbestie.**

W Brzuchowicach

obok lasku uroczego, tuż przy stacyi kolejowej jest grunt pod budowę do sprzedania. — Również jest do sprzedania Willa z pięknie urządzonym ogrodem, komórkami, piwnicami, altaną przy drodze, studnią itp. Zgłoszenia pisemne i ustne pod adresem: S. B. ulica św. Antoniego l. 9, drzwi 20.

GAZETA SPORTOWA

Lwów, 1. maja 1901.

Numer 9. — Rok II.

Sport konny • Cyklistyka • Samochody • Szermierka • Atletyka • Łowiectwo • Wioślarstwo • Lawn-Tennis • Piłka nożna • Krokiet • Sporty zimowe • Strzelanie • Rybactwo • Fotografia amatorska

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Kazimierz Hemerling.

Z albumu reproduktorów.



WEATHERCOCK (5)
Zwycięzca Austryackiego i Krakowskiego Derby w 1896 roku.
Reproduktor w stadzie Ks. Andrzeja Lubomirskiego w Przeworsku.

Sport konny.

Galicyjskie „Towarzystwo Zachęty“ i wzajemnej pomocy w chowie koni.

Posiedzenie komitetu Towarzystwa Zachęty odbyło się dnia 15. kwietnia w Rzeszowie w sali Rady powiatowej, którą obecny Prezes Rady p. Stanisław Jędrzejowicz na tę chwilę Towarzystwu odstąpił.

Nieobecność swą uprawiedliwili hr. Stanisław Siemieński i książę Witołd Czartoryski.

Posiedzenie otworzył Prezes Towarzystwa pan August Gorayski, który wraz z pp. hr. Zdzisławem Tarnowskim, Kazimierzem Ostoia-Ostaszewskim, Maryanem Jędrzejowiczem, stworzył komplet statutowo do prawomocności uchwał komitetu wystarczający.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, podniósł Prezes sprawę dalszego bytu Towarzystwa. Szczegółowo zbadano obecny stan finansów, i uznano, że Towarzystwo posiada, mimo małego poparcia ze strony Ministeryum Rolnictwa, a zupełnego braku poparcia ze strony Jockey Clubu dla Austryi, dostateczne siły żywotne by nadal z pożytkiem dla sprawy hodowli koni mógło istnieć.

Amortyzacya wkładów, zaciągniętej na ten cel znacznej początkowo pożyczki, jest na drodze normalnej, a ostatni meeting wykazał pewien dochód.

Przystąpiono następnie do omówienia kwestyi, gdzie Towarzystwo Zachęty ma nadal urządzać swe wyścigi.

Pan Gorayski podniósł że tor w Rymanowie z chwilą przeniesienia się stajni wyścigowej p. Ostoia-Ostaszewskiego z Grabownicy do Sędziszowa, stracił wszelką racyę bytu. Tak jak przedtem w Grabownicy tak teraz w Sędziszowie koncentruje się większa część koni poddawanych publicznym próbom w Galicyi.

Pan Gawiński, sekretarz Towarzystwa ze swego urzędu, przedstawił projekt stworzenia wspólnego z Narodowem Tow. chowu koni, czterodniowego meetingu jesiennego we Lwowie.

Ponieważ jednak nie była to oficyalna od Wydziału Narod. Towarzystwa propozycya, a nadto meeting dwudniowy, który Tow. Zachęty temu lat kilka we Lwowie urządziło, dał znaczny deficyt, uchwalono jednogłośnie urządzenie wyścigów w Sędziszowie. Pan Ostoia-Ostaszewski, oświadczył, że odda na usługi Towarzystwu swój tor w Sędziszowie, że więc można wykreślić z budżetu kwotę 1000 kor. (dzierżawne toru w Rymanowie), a czynszu tylko wtedy zażąda jeżeli zamknięcie rachunków wykaże dochód netto po pokryciu budżetowo uchwalonych wydatków i amortyzacyi długu.

Następnie przedstawił p. Ostoia-Ostaszewski, projekt tegorocznego programu wyścigów. Towarzystwo Zachęty jest w podobnej sytucyi jak Czeskie Towarzystwo. Tak jak w Pardubicach, należy urządzić przedewszystkiem jeden wielki bieg myśliwski z poważnemi przeszkodami, 5600 metrów; dotacya co najmniej gwarantowana w wysokości 2500 koron, a kompletowana subskrybcyą i wkładami do 5000 koron. Dopuszczenie do tego biegu i koni pełnej krwi z pewną nadwagą zapewni większe powodzenie. Meeting jak w Pardubicach jednodniowy, biegów siedem, nagrody nie niższe jak 1000 koron. Prócz nagr. Ministeryum Rolnictwa, 2000 kor. zwycięzcy, hodowlanego biegu 2-latków, 2500 kor. i Wielkiego Sędziszowskiego biegu myśliwskiego wchodzi w program, Nagroda Pań, drugi bieg dwulatków, bieg z płotami i bieg płaski koni półkrwi.

Program ten zasadniczo został w całości uchwalony. Termin wyścigów oznaczono na jedną z niedziel października.

Sekretarzowi Towarzystwa polecono częściowo :realizować, częściowo przenieść z Rymanowa do Sędziszowa trybuny, zabudowania i inwentarz Towarzystwa. Właściciel Sędziszowa przyrzekł pomoc w przeniesieniu materyałów na trybuny ze stacyi na plac wyścigowy. Kwestyę dopuszczenia koni galicyjskich do współudziału w wyścigach w Rosyi podniósł hr. Zdzisław Tarnowski.

Hrabia widzi w tem jedyny sposób wyjścia z przykrej sytuacyi w jakiej się hodowcy koni pełnej krwi u nas znajdują.

Stajnie wyścigowe w Galicyi nie mogą się rozwinąć, wobec zupełnego braku zainteresowania się ogółu wyścigami. Przeciwnie w Królestwie. Ruch na torze warszawskim jest taki, że go chyba z paryzkim porównać można. Ogólne zainteresowanie przysparza krocie, które chów koni podnoszą.

Na wniosek Prezesa uproszono hr. Tarnowskiego, by w porozumieniu z Prezydyum Narod. Tow. chowu koni osobiście zbadał o ile i pod jakimi warunkami konie galicyjskie mogłyby być dopuszczone do współkonkurencyi o nagrody na torach Rosyi.

Wnioski p. Maryana Jędrzejowicza: 1) by Tow. Zachęty przeznaczyło premię 500 kor. za ogiera będącego w Galicyi prywatną własnością, którego produkta na publicznych arenach wyścigowych najwięcej wygrały w danym roku, jeżeli właściciel tego ogiera jest członkiem założycielem Tow. Zachęty; jakoteż 2) by Towarzystwo wyznaczyło corocznie dwa premia dla galicyjskich hodowców, za najładniejszą klacz i najładniejszego ogiera, wybrane przez komisyę z pomiędzy koni biorących udział w meetingu Tow. Zachęty, zostały jednogłośnie przyjęte.

Na wniosek p. Ostoia-Ostaszewskiego uchwalono tymczasowo jednorazową subwencyę dla »Gazety Sportowej«, w kwocie 200 koron, uznając potrzebę poparcia jedynego w kraju pisma sportowego, które przytem dodatnio na tem polu pracuje.

Kwestyę dalszego wydawnictwa Księgi stad koni półkrwi i koni oryentalnych, którą podniósł p. Jędrzejowicz, rozstrzygnięto w ten sposób, że zasadniczo uchwalono dalsze wydawnictwo, lecz w porozumieniu się z Narod. Towarzystwem — na pół kosztów.

Pan Ostoia-Ostaszewski oświadczył, że choć nie cofa się przed pracą, którą rozpoczął, dalsze prowadzenie tych ksiąg należy oddać Sekretaryatowi, a obydwa Towarzystwa »Zachęty« i »Narodowe« niech wybiorą wspólną komisyę, która zamiast niego da bezimienną firmę, podobnie jak to czynią austryackie i węgierskie Jockey Cluby. Na tem posiedzenie zamknięto.

Mianowania.

Wyścigi konne w Krakowie 1901.

(Tow. międzynarod. wyścigów konnych w Krakowie.)

Meeting letni.

Dzień trzeci, wtorek 18. czerwca.

VI. **Wielki Krakowski Steeple-chase.** Handicap. Panowie jeżdżą. 5000 kor. Około 4800 m. (28 podpisów).

1. J. Kr. Wys. podpor. Ks. Fr. J. v. Bragança 5 l. kaszt. wał. *Senator II.*
2. Wojsk. weter. Fr. Bartoscha 6 l. gn. og. *Darley* (półkr.)
3. — 6 l. gn. wał. *Plunger.*
4. Mr. Budimira st. kaszt. og. *Gambler.*
5. — 4 l. kaszt. og. *Ucalegon.*
6. P. C. Dittla v. Wehrberg 5 l. gn. wał. *Vértes*
7. Por. Adalb. v. Eisenstein gn. wał. *Nemts mi mit*
8. Dr. Osk. Fischla 4 l. cgn. og. *Vendel* (półkr.)
9. P. C. Geista 5 l. cgn. kl. *Bokros.*
10. — 5 l. gn. kl. *Részes.*
11. — 4 l. gn. og. *Bohème*
12. — 4 l. kary og. *Redactor.*
13. — 4 l. gn. og. *Switcher.*
14. Podpor. G. Haasa 4 l. kaszt. og. *Rheingold.*
15. P. Ludw. Krausza 4 l. kaszt. og. *Táblabiró.*
16. Rotm. Wł. Kundla 6 l. gn. kl. *Belle Hélène.*
17. P. Wikt. Mautnera v. Markhof 6 l. kaszt. wał. *Alár.*
18. — 5 l. gn. og. *Dominik.*
19. — 5 l. gn. og. *Fenföldi.*
20. — 4 l. kary wał. *Kótyag.*
21. P. Wł. Schindlera 4 l. gn. og. *Biegunek.*
22. — 4 l. gn. kl. *Gayette,*
23. — 4 l. gn. kl. *Lencia.*
24. Hr. Fr. Schönborna 5 l. gn. og. *Diomed.*
25. Rotm. Wikt. Strzygowskiego 4 l. gn. og. *Cyrano.*
26. Stada Szászberek 5 l. kaszt. kl. *Gwen.*
27. P. Wł. Trzecieskiego 6 l. kaszt. wał. *Nemo* (półkr.)
28. Mr. White'a 4 l. gn. og. *Alberich II.*

Prywatny zakład trenowania w Czołhanach.

Konie p. Mścisława Zakrzewskiego

(kolory wyścigowe: błękitna kurtka, w żółte paski rękawy i czapka.)

*Veleda**) 4 l. kaszt. kl. po Stronzian od Veglia.
Eldorado 3 l. gn. kl. po Or-vert od Edda.
E pur si muove 2 l. gn. kl. po Or-vert od Edda.

Wygrane w 1900 roku:

Eldorado . . . . 490 K.

Terminy wyścigów

w Austro-Węgrzech.

1901

Maj.

Wiedeń	1
Preszburg	2, 3
Budapeszt	5, 7, 9, 11, 12, 14, 16, 18, 19, 21, 22
Oedenburg	21, 23
Wiedeń	24, 26, 27, 30
Kaschau	26, 27
Kottingbrunn (ofic. Tow. wyścig.)	28

Czerwiec.

Wiedeń	1, 2, 4, 6, 8, 9, 11
Kottingbrunn (ofic. Tow. wyścig.)	3
Alag	6, 9, 8
Kraków (Tow. międzyn. wyścigów konnych	15, 16, 18
Kraków (Gal. Klub. jazdy panów)	17, 19
Totis	22, 23
Serajevo	29, 30
Karlsbad	29, 30
Lwów (Nar. Tow. chowu koni i wyścig)	29, 30

Lipiec.

Lwów (Nar. Tow. chowu koni i wyścig.)	2, 4
Alag	4, 6, 7
Karlsbad	4, 7, 9, 11, 14
Siófok	13, 14
Kottingbrunn	21, 23, 25, 27, 28, 30

Sierpień.

Kottingbrunn	1, 3, 4
Tatry-Łomnica	7, 8, 10, 11
Budapeszt	15, 17, 18, 20, 22, 24, 25, 27, 29, 31

Wrzesień.

Budapeszt	1
Alag	8, 10, 12, 14, 15
Wiedeń	8, 10, 12, 14, 15, 17, 19, 21, 22
Budapeszt	26, 28, 29
Klausenburg	29

*) Zagraniczna.

Październik.

Budapeszt 1, 3. 5. 6, 8, 10, 12, 13
Klausenburg 6, 13
Wiedeń 15, 17, 19, 20, 22, 24. 26, 27
Arad 26, 27

Listopad.

Pardubice 3
Alag 3, 5

Rezultaty
główniejszych biegów w Austro-Węgrzech.

Wyścigi w Wiedniu.

Dzień pierwszy. Niedziela dnia 14. kwietnia.

Przedświt-Handicap. 10.000 Kor. zwycięzcy, 1.600 Kor. drugiemu, 400 Kor. trzeciemu koniowi. Dla 3 let. koni wszystkich krajów z wykluczeniem francuskich. Meta około 1200 m.

P. E. Blaskovitsa 4 l. kaszt. og. *Charmant* po Charibert od Aram 58 , klgr. . . . . (Black) 1
Hr. Stef. Karolyi'ego 4 l. gn. og. *Prodige* $53^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . (Doggett) 2
P. Wikt. Mautnera 5 l. gn. wał. *Sarkantyú* 61 klg. . . . . . (Southey) 3
P. L. Egyedi'ego 4 l. gn. kl. *Rózsi* $53^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Morgan) 4
Bar. H. Königswartera 4 l. gn. og. *Philister* 61 klgr. . . . . . . (Hamilton) 0
P. Al. Lederera 5 l. kaszt. og. *Timar* 61 klgr. . . . . . . (S. Bulford) 0
P. Lud. Schosbergera 6 l. gn. og. *Orchef* 60 klgr. . . . . (Poole) 0
Mr. Reagreya 5 l. gn. og. *Da capo* 60 klgr. . . . . (Prudames) 0
Hr. L. Trauttmansdorffa 6 l. gn. og. *Aldomas* $58^{1}/_{2}$ klgr. . . . (Barker) 0
Bar. G. Springera 4 l. kaszt. kl. *Culture* $57^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . (Gray) 0
Bar. J. Harkanyi'ego 4 l. gn. kl. *Sellö* 56 klgr. . . . . (Wilton) 0
Bar. H. Königswartera 5 l. gn. kl. *Sandwich* 55 klgr. . . . . . (Adams) 0
Bar. Zygm. Uechtritza 5 l. kaszt. kl. *Chryzeïs* 55 klgr. . . . . (Taral) 0
Stada Szaszberek 5 l. kaszt. kl. *Gaudriole* $53^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Slack) 0
Hr. Art. Henckla 4 l. gn. kl. *Malice* 50 klgr. . . . . (Hyams) 0
P. Mik. Szemerego 4 l. gn. og. *Melfitano* $49^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . (Cleminson) 0
Totalizator: 175:10.

Pewno półtora długością. Pół długości z tyłu trzeci. Orchef stracił przy starcie trzy długości.

Dzień drugi. Wtorek 16. kwietnia.

Wielki Handicap trzylatków. 10.000 Kor. zwycięzcy, 1.600 Kor. drugiemu, 400 Kor. trzeciemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów z wykluczeniem francuskich. Meta około 1600 m.

Bar. Zygm. Uechtritza gn. og. *Ignatieff* po Culloden od Analyse 54 klgr. . . . . (Taral) 1
P. Wikt. Mautnera gn. kl. *Mary Diamond* $52^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Southey) 2
Mr. Siltona kgn. og. *Cordial* 49 kl. (Gilchrist) 3
Hr. E. Batthyány'ego gn. ogier *Opposition* $51^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Huxtable) 4
P. A. Egyedi'ego cgn. og. *Jagello* 56 klgr. . . . . (Morgan) 0
P. Rud. Wienera v. Welten kaszt. kl. *Kigridic* 55 klgr. . . . . (Ross) 0
P. G. Rohonczy'ego gn. kl. *Aranyesö* 55 klgr. . . . . (Poole) 0
P. Wiktora Mautnera gn. og. *Neleus* $54^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . (Adams) 0
P. Ant. Drehera gn. og. *Brom* 53 kl. (E. Jones) 0
Podp. G. Haasa gn. kl. *Vox populi* $52^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . . (Slack) 0
P. Ludw. Krausza cgn. og. *Rikkants* $52^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (S. Bulford) 0
P. L. Schosbergera kaszt. og. *Biztos* 52 klgr. . . . . (Doggett) 0
P. Ar. Baltazzi'ego gn. og. *Parole* $51^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Hyams) 0
Bar. J. Harkanyi'ego gn. kl. *Quérida* $51^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . . (Wilton) 0
P. C. Geista kaszt. og. *Igricz* 50 kl. (Imre) 0
P. M. Herzoga cgn. og. *J'insiste* 50 klgr. . . . . (Prudames) 0
P. G. Rohonczy'ego gn. og. *St. Cleofás* $48^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . (Hamilton) 0
P. E. Blaskovitsa gn. kl. *Csalóka* $47^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Segrott) 0
Totalizator: 52:10.

Po walce długością szyi. Pół długości z tyłu trzeci.

Dzień czwarty. Sobota 20. kwietnia.

Bieg wiosenny. 7000 Kor. zwycięzcy, 1600 K. drugiemu, 400 K. trzeciemu koniowi. Dla 3 let. i starszych koni wszystkich krajów z wykluczeniem francuskich. Meta około 1200 m.

Bar. J. Harkani'ego 3 l. kaszt. kl. *Tarantella II.* po Abonnent od Talány II. 45 klgr. . . . . (Wilton) 1
P. E. Blaskovitsa 4 l. kaszt. og. *Charmer* $59^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . (Black) 2
P. L. Egyedi'ego 4 l. gn. kl. *Rózsi* 54 klgr. . . . . (Morgan) 3
P. L. Schosbergera 6 let. gn. og. *Orchef* 56 klgr. . . . . . . (R. Huxtable) 4
Hr. G. Andrassy'ego 4 l. gn. kl. *Lili* 58 klgr. . . . . (Doggett) 0
FP. Hr. H. Lamberga 3 l. gn. kl. *Saffi* 45 klgr. . . . . (Finan) 0
P. W. Mautnera 5 l. gn. wał. *Sarkantyú* 57 klgr. . . . . . . (Adams) 0
P. A. Péchy'ego 4 l. gn. og. *Davensberg* $55^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . (Taral) 0
Bar. G. Springera 3 l. gn. og. *Galba* $46^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Gray) 0
Totalizator: 34:10.

Łatwo półtora długością. Tyleż z tyłu trzeci.

Dzień piąty. Niedziela 21. kwietnia.

Nagroda rządowa. 20.000 Kor. zwycięzcy, nagroda Jockey-Clubu 2.000 Kor. drugiemu, 1.000 K. trzeciemu koniowi. Dla 4 let. i starszych krajowych ogierów. Meta około 2400 m.

Bar. H. Königswartera 4 l. gn. og. *Semper idem* po Dunure od Szende 55 klgr. . . . . . . (Taral) 1
Hr. D. Wenckheima 4 l. gn. og. *Garaboncziás* 60 klgr. . . . . (Adams) 2
Hr. A. Henckla 4 let. kaszt. og. *Catcher* 55 klgr. . . . . . . (Hyams) 3
Bar. J. Harkanyi'ego 4 l. gn. og. *Testör* $57^{1}/_{2}$ klgr. . . . . . . (Wilton) 4
Mr. C. Wooda 6 l. gn. og. *Zászlós* 62 klgr. . . . . (Black) 0
Totalizator: 26:10.

Pięciu długościami. Dwie i pół długości z tyłu trzeci, skąpą długością głowy przed czwartym.

Z torów zagranicznych.

Francya.

Paryż-Auteuil 7. kwietnia.

Nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej, Steeple-chase-handicap. Nagroda honorowa i 50,000 fr. Meta około 4300 m.

P. Ch. Lienart'a 6 l. cgn. og. *Serpent* (Tantale-Serpentine) 69 kg. (Brooks) 1
P. Marghiloman'a 4 l. gn. og. *Caraïman* 67 klgr. . . . . . (Campbell) 2
Hr. de Barros 4 l. cgn. og. *Ibrahim* 63 klgr. . . . . (Clay) 3
P. Desbons'a 4 l. kaszt. og. *Nicolaïef* 69 klgr. 4

Biegało 17.

Jedną długością. Dwie i pół długości z tyłu trzeci.

Maisons-Lafitte. 10. kwietnia.

Prix Boïard 50,000 fr. Meta 2000 m.

P. Ephrussi'ego 4 l. og. *Codoman* (Cambyse-Campanule) 62 klgr. (Purkiss) 1
Bar. A. Schicklera 4 l. kl. *Semendria* $60^{1}/_{2}$ klgr. 2
P. A. Colmant'a 4 l. og. *Roméo* 62 klgr. 3

Biegało 8.

Łatwo jedną długością, cztery długości z tyłu trzeci.

Anglia.

Alexandra Park. 6. kwietnia.

London-Cup. Nagroda honorowa i 1900 funt. Meta 2000 m.

Mr. Spencera Goldena 5 l. og. *Australian Star* (Australian Peer-Colours) 51 klgr. . . . . (Halsey) 1
Sir E. Vincent'a st. wał. *Sailor Boy III.* 47 klgr 2
P. E. Galera 4 l. kl. *Cara Mia* 48 klgr. 3

Biegało 12.

Sześciu długościami. Zła trzecia.

Manchester. 8. kwietnia.

Lancashire-Handicap-Steeple-chase 1750 funt. Meta 5600 m.

P. J. Lonsdale'a st. wał. *Coragh Hill* (Gallinule-Jenny) 64 klgr. (Hogan) 1
P. E. Percy'ego st. wał. *Bonnie Dundee* $68^{1}/_{2}$ klgr. 2
P. F. Hunt'a st. wał. *Grand Attack* $69^{1}/_{2}$ klgr. 3

Biegało 14.

Łatwo dziesięciu długościami, o długość szyi z tyłu trzeci.

Newmarket. 16. kwietnia.

Newmarket-Bienial-Stakes. 750 funt. Dla 3 letnich. Meta 1600 m.

Pułk. H. Calmont'a og. *Maclou* (St. Simon-Mimi) 54 klgr. . . . (Dalton) 1
P. A. James'a og. *Magie Mirror* 54 kg. (Cannon) 2
P. W. Whitrey'a og. *Volodyovski* $59^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Reift) 3

Biegało 7.

Sześciu długościami, tyleż długości z tyłu trzeci.

Londyn. 24. kwietnia.

City and Suburban-Handicap. 2000 funtów. Meta 2000 m.

Mr. Spencera Gollana 5 l. kary og. *Australian Star* 49 klgr. . . . (Halsey) 1
Mr. H. Kinga 5 l. gn. og. *Amurath* 45 klgr. . . . . (Reiff) 2
Mr. J. Joiceya 4 l. kaszt. og. *Alvescot* 44 klgr. . . . . (Mac Call) 3

Biegało 15.

Niemcy.

Kolonia. 14. kwietnia.

Wielki Koloński wiosenny handicap. 20,000 marek. Meta 1600 m.

P. A. Beita 4 l. kl. *Ordonnanz* (Fulmen-Gebieterin) 62 klgr. . . (Martin) 1
V. hr. de Buisseret st. *Helm Grag* $47^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Betson) 2
Mr. B. 4 l. og. *Easter Monday* $62^{1}/_{2}$ kg. (Utting) 3
P. Schlesingera 6 l. og. *The Wyvern* $64^{1}/_{2}$ klgr. . . . . (Reiff) 4

Biegało 13.

Długością szyi, dwie długości z tyłu trzeci, tyleż długości przed czwartym.

Włochy.

Rzym. 11. kwietnia.

Derby Reale. 24,000 lirów. Dla 3-letnich. Meta 2400 m.

Sir Rboland'a gn. og. *Karibo* (Orbend-Natalia) 56 klgr. . . . (Jones) 1
Stada Volta kaszt. og. *Ready* 56 kg. (Bartlett) 2
Sir Rholanda cgn. kl. *Silvana* 54 kg. (Goddard) 3
Bocconi-Dall'-Acqua kaszt. kl. *Sidonia* 54 klg. . . , ... (Woodcock) 4

Biegało 10.

Jedną długością, o długość szyi z tyłu trzecia.

Rozmaitości.

Weathercock (5) którego podobiznę na wstępie umieściliśmy, w swej karyerze wyścigowej, startując jako 2-, 3- i 4-letni dziewięć razy, zdobył 4 pierwsze jedną drugą i jedną trzecią nagrodę, przynosząc swemu właścicielowi i hodowcy Exc. Hr. Em. Hunyady 154.850 koron. Syn *Galaora* (5) i *Weather* córki *Doncastra* albo *Kisber öcscse* pobił w Derby *Ganache* rodzonego brata *Gagi*, później jednak łatwo pobity został przez 4 l. *Tokia* w nagrodzie jubileuszowej, a w jesieni widocznie wysedłszy już z formy startował bez miejsca w St. Leger, pobity przez *Ganache* i konie które przedtem przychodziły za nim. Rok 1893 nie należał do lepszych w Austryi, gdyż wydał prócz *Weathercocka* i *Ganache* tylko takie jak *Dandor*, *Proponent*, *Gyöngyös*, *Gomba* i *Vignola*.

Wydzierżawiony przez Rząd od hr. Hunyadego pozostaje *Weathercock* od 1897 roku jako reproduktor w licznem stadzie Ks. Andrzeja Lubomirskiego, produkującego dla własnej potrzeby konie użytkowe i robocze, a przytem towar na sprzedaż. Wyjątkowo tylko stanowił *Weathercock* kilka klaczy pełnej krwi. Na liście trainingowej znajduje się też dotąd tylko jedna klacz *Tima*, córka *Burzy* po Pasztor, wychowanka stada Chorzelowskiego a własność hr. St. Siemieńskiego.

Ideałem każdego hodowcy winno być, módz chować fornalki po Derbyście, a choć do *Weathercocka* przyjmuje zarząd stada księcia zawsze obec klacze pełnej i wysoko w krwi, właściwszem by było, gdyby ogier ten znajdował się w stadzie produkującem konie wyższej klasy, z których kraj miałby bezpośredni pożytek jako z przyszłych reproduktorów, udowodnionych na publicznej arenie. Ostatecznie w Galicyi mamy kilka niezłych ogierów, niestety jednak mało najlepszych klaczy jest nimi pokrywanych. Nasi hodowcy nie lubią klaczy posyłać do ogierów, to też listy klaczy lepszych stanowionych *Or-vertem*, *Viradem*, *Intrigantem* i *Weathercockiem* są bardzo krótkie. Na pierwszem miejscu musimy zawsze jeszcze postawić stado Chorzelowskie. Kolebka *Przedświta* i *Panamy* starała się bezskutecznie o reproduktora stosownego do materyału jaki posiada — i dotąd go nie otrzymała, musi też swe klacze rozsyłać, by dalszy chów prowadzić.

Tak więc skonstatować musimy dwie zapory w rozwoju galicyjskiej hodowli koni klasowych: 1) nie zawsze racyonalne lokowanie ogierów klasowych, 2) brak przedsiębiorczości hodowców, którzy wolą gorszym ogierem stanowić, niż posłać swą klacz do lepszego. F.

Z Sekretaryatu Towarz. międzynar. wyścigów konnych w Krakowie. Termin wycofania koni z biegu „*Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial Stakes*“ (15. czerwca b. r.) upływa z dnia 1. maja b. r. o g. 8 wieczór. Zamknięcie mianowiań do dwunastu biegów płaskich i przeszkodowych przypada na 20 b. m. — Termin mianowań do biegów Gal. Klubu Jazdy Panów upływa z 25 b. m.

2:13, 2000 metrów, więc $1{:}06^{5}$ na kilometrze pod wagą $56^{1}/_{2}$ kg. oto największa szybkość sto-

sunkowa jaką dotychczas w Wiedniu skonstatowano. Rekord ten wykonał 4 l. gn. og. *Semper idem* po *Dunure* od *Szende* (wnuczka Kincsem) Br. Königswartera w nagrodzie Schwechat).

Trial Stakes (Wiedeń 28. kwietnia). 46,000 kor. 1600 m. P. A. Pechy'ego gn. og. *Falb* po Matchbox — Fantasie 56 klgr. (Taral) 1., Mr. C. Wooda kaszt. og. *Jubilee* 56 klgr. (Doggett) 2., p. A. Drehera kaszt. og. *Retour* 56 klgr. (Jones) 3. Dalej biegały: *Nézz réam, High Leicestershire, Dante, Nachtwächter, Spitzbub, Simoun, Eleget, Kalupri.* Totalizator: 50 : 10.

Łatwo dwoma długościami, pół długością szyi z tyłu trzeci.

Taral jockey amerykański znajduje się na czele listy jockeyi, którzy dotąd w Austryi w tym roku najwięcej biegów wygrali. Taral uchodzi w sferach kompetentnych za najlepszego jeźdźca.

Isinglass (3) syn Isonomy'ego (19) ma być pod każdym względem najnormalniej zbudowany koń, jakiego Anglia obecnie posiada. Maści kasztanowato-gniadej, jest on potężnej budowy a przytem tak harmonijny, że najmniejszego nawet błędu wyszukać na nim nie można. Znajduje się obecnie w Cheveley we fermie Mr. Mac Calmont'a. *Isinglass* biegał w Anglii jako 2-, 3-, 4- i 5-letni 12 razy, wygrał jedenaście biegów, między nimi Derby, St. Leger i 2000 gs. Ogólna suma wygranych wynosi L. 57.455.

Grudon, o którego zwycięstwie w wielkim angielskim narodowym Steeple chase w Liverpoolu, wspominaliśmy w poprzednim numerze, mimo nadwagi czternastu funtów tj. $6^1/_3$ kg. jaką mu za zwycięstwo w angielskim Steepler-Derby przeznaczono, wziął udział w Lancashire Steeple-chase w Manchester (nagr. około 50.000 K. — 5600 metr.). Zwycięstwo tego ogiera półkrwi zdawało się niewątpliwem gdyż jeszcze 1000 m. przed metą prowadził bieg kilkudziesięciu długościami; nagle został zatrzymany z powodu silnego „broken down". Naciągnięte ścięgno nie pozwoliło mu biegu dokończyć. Nagrodę zdobył irlandczyk *Coragh Hill* dziesięciu długościami, drugie miejsce zajęte zostało przez *Bonnie Dundee* o głowę przed *Grand Attack*.

Z koni zapisanych do wielkiego paryskiego Steeple (100.000 kor.) żaden nie zdobył miejsca.

Amerykański Jockey. J. Reiff wygrał dotąd najwięcej biegów w Anglii. Jego najlepszymi, sądząc z rezultatów, współkonkurentami są angielscy jockeye S. Loates i O Madden, który jak i bracia Cannon i kilku innych jockeyi jeżdżą obecnie z krótkiemi strzemionami. Jest to najlepszy dowód, że system amerykański dawać musi lepsze warunki wygranej niż dawny angielski, skoro najznakomitsi angielscy jockeye już go sobie przyswoili.

Grudon o którym powyżej wzmiankowaliśmy, jak donosi „Le Jockey" jest już zdrów i ma wziąć udział we Wielkim Paryskim Steeple chase. Silne zakulenie w Lancashire, nie było spowodowane nie łatwem do wyleczenia naciągnięciem ścięgna.

Kandydaci do Derby, *Volodyovski* w Anglii, a *Carasco, Dante* i *Maraton* w Austryi zostały pobite. Mimo to *Volodyovski*, jak i *Maraton* nie uważani są za upadłe wielkości. Konie te mają być w niedostatecznej kondycyi, co jest zupełnie prawdopodobne, gdyż Tip Top kondycya w obecnej chwili byłaby zgubą dla koni, które mają mniej więcej za dwa miesiące stać na najwyższym stopniu swej szybkości.

Windgall (3) jako reproduktor reprezentowany był w tych dniach w Irlandyi przez klacz *Maryan Morgan*, która w Courragh na największej arenie irlandzkiej wygrała Trial Plate przeciw ośmiu przeciwnikom. Równocześnie dowiadujemy się, że w Sędziszowie urodziła *Pogoń* klaczkę gniadą po *Windgallu*, która ma być bardzo obiecującą.

Tom VIII. oficyalnej księgi stad koni pełnej krwi dla Austro-Węgier został świeżo wydany, i jest za 24 koron do nabycia jedynie w Sekretaryacie Austryackiego Jockey Clubu (Wiedeń — Augustinerstrasse 8. i w Węgierskim Jockey Clubie w Peszcie.

Zbiorowe wycieczki konne. Właściciele tatersalu w Warszawie p. K. Karski i pani Marya Wodzińska zamiast karuzelu, który takiem zasłużonem zresztą powodzeniem cieszył się ubiegłej zimy, organizują obecnie zbiorowe wycieczki konne i spacery. Pomysłowi temu tylko przyklasnąć można, jeźdźcy bowiem w wycieczkach takich nabierają pewności siebie na różnego rodzaju terenach a konie zaprawiają się do dłuższych dystansów.

Program konkursu hipicznego i popisu zaprzęgów na wystawie w Warszawie w czasie od 27. maja do 10. czerwca b. r. odbyć się mających, jest następujący:

Dzień pierwszy, poniedziałek 27. maja.

1. Konkurs hipiczny. 250 rs. pierwszemu, 100 rs. drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów, które jeszcze nie zdobyły pierwszej nagrody. Raz do około, ośm przeszkód nie podwyższonych.

2. Konkurs hipiczny. 325 rs. i nagr. honorowa ofiarowana przez hr. Maurycego Zamoyskiego pierwszemu, 125 rs. drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów, dziesięć przeszkód podwyższonych.

3. Szampionat skoku na wysokość. 325 rs. pierwszemu, 125 rs. drugiemu koniowi. Skoki przez drąg, począwszy od 1 m. 26 cm. ze stopniowem podwyższaniem o 4 cm. do 1·42 m., następnie o 3 cm. do 1·54 m., wreszcie o 2 cm.

Dzień drugi, niedziela 2. czerwca.

1. Konkurs hipiczny. 250 rs. pierwszemu, 100 rs. drugiemu koniowi. Dla koni urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem z wyłączeniem zwycięzców. Raz do około, 8 przeszkód nie podwyższonych.

2. Konkurs hipiczny. 400 rs. pierwszemu, 150 rs. drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów z wyłączeniem zwycięzcy konkursu pod 2 z dnia pierwszego. Raz do około, 10 przeszkód podwyższonych.

3. Szampionat skoku na szerokość. 325 rs. pierwszemu, 125 rs. drugiemu koniowi. Rozpoczyna się od skoku przez rów szerokości $5^1/_3$ arsz. z z hurdą 1 do $1^1/_4$ arsz. wysoką, która się oddala za każdym skokiem o $^1/_4$ arsz. od rowu.

Dzień trzeci, poniedziałek 10. czerwca.

1. Wielki szampionat skoku w wyż i w szerz. Nagroda honorowa ofiarowane przez damy pierwszemu, nagroda honorowa ofiarowana przez p. Aleksandra Tretiakowa drugiemu koniowi. Skacze się przez hurdę podwyższaną od 1·25 m. Drugą hurdę wyższą stawia się o 1 m. od pierwszej i stopniowo podwyższa się hurdę główną o 4, następnie o 3 a w końcu o 2 cm., hurdę zaś niższą o tyle się od głównej odsuwa.

2. Konkurs hipiczny dla żołnierzy Leib Gwardyi pułku ułanów i Leib Gwardyi grodzieńskiego pułku huzarów. Z każdego pułku 6 żołnierzy. Skaczą parami (jeden huzar i jeden ułan). Raz do około. 6 przeszkód nie podwyższonych. Przedmiot wartościowy zwycięzcy, 2 srebrne zegarki najlepszej parze.

3. Konkurs dorożkarzy. 50 rs. pierwszemu, 25 rs. drugiemu, 15 rs. trzeciemu, 10 rs. czwartemu, stawka (3 rs.) piątemu.

4. Konkurs dla pojazdów remizowych wszelkiego rodzaju w angielskiej uprzęży. Nagrody Flots de rubans. Furmanom trzech odznaczonych zaprzęgów pieniężne nagrody.

5. Korso kwiatowe.

Wystawa przemysłowo-rolnicza odbędzie się w Lublinie w czasie od 22. do 30. czerwca. Wystawa obejmie naturalnie i konie a udział w niej zapowiedziało już wielu wybitnych hodowców w Królestwie.

Maszynę do startowania ustawiono na warszawskim torze wyścigowym pod osobistym nadzorem ks. Stan. Lubomirskiego. Na tydzień przed rozpoczęciem sezonu, maszyna ma być przeniesiona ze środka toru, gdzie ją obecnie umieszczono, do mety wiorstowej, skąd mają być przedsiębrane próby w celu przyzwyczajenia koni do jej funkcyonowania. Szczegółowy opis tej inowacyi wprowadzonej przez ks. Stan. Lubomirskiego i p. K. Stolpego zapowiada *Jeździec i Myśliwy* z którego wiadomość tę czerpiemy.

Bardzo wymownym dowodem interesowania się paryskiej publiczności konnymi wyścigami są następujące cyfry.

Wstępy na wyścigi w niedzielę wielkanocną w Paryżu — Auteuil przyniosły dochodu 135.000 fr. Obrót totalizatora w tym samym dniu wyniósł dwa miliony franków.

Skandal turfowy w najgorszym rodzaju wywołuje teraz wiele hałasu w anglo-indyjskich sferach sportu wyścigowego. Sułtan Johory sprowadził z Australii konia *The Crown* i mianował go do wielu biegów w Singapore i Kalkucie. Skoro tylko *The Crown* wygrał bieg Maiden w Singapore, wniósł właściciel drugiego konia protest, utrzymując, że *The Crown* jest identyczny z koniem nazw. *Thruth*, który w Australii odniósł cały szereg zwycięstw. Stewardowie przedsięwzięli dochodzenia, które stwierdziły słuszność tego podejrzenia. Calder trener i jockey sułtana przyjęli całą winę na siebie i zostali raz na zawsze usunięci z torów wyścigowych w Singapore i Kalkucie, sułtana zaś wezwano do złożenia godności członka honorowego Singapore-Sporting-Clubu, co też uczynił, zażądał jednak zwołania walnego zgromadzenia klubu, które ma zawyrokować, czy postąpienie stewardów było słuszne lub nie.

Sport kłusowy.

1599 klaczy doprowadzono w ubiegłym sezonie do ogierów-kłusaków w Austro-Węgrzech. Z tego przypada na Cislitawię 849 a na Węgry 750 klaczy. W r. 1895 ogólna suma odstanowionych klaczy wyniosła 861, w której to cyfrze było 580 cislitawskich a 281 węgierskich.

Transport jaki firma W. Schlesinger i sp. otrzymała niedawno z Ameryki składa się z następujących 12 klaczy-matek: *Mand Harold* kaszt. po Lord Russel, *Sis Wilkes* gn. po Manchester Wilkes, *Maid* gn. po Rupee, *Goshen Belle* gn. po Fitch Mark, *Jess* kara po Kavar, *Lena G.* gn. po Chester Chief, *Miss Galloway* gn. po King Darlington, *Topsy* kara po Joc Young, *Flora Simmons* kara po Simmons, *Nordica* kaszt. po Leonatus, *Hornerbell* gn. po Belsue i *F.-St.* po Dictator.



Od Wydawnictwa.

Wobec rozpoczynającego się kwartału prosimy najuprzejmiej o wczesne odnowienie przedpłaty.

Sz. Prenumeratorom, którzy dotychczas nie wyrównali starych rachunków, zwracamy uprzejmie uwagę, że podobny brak punktualności ogromnie nam utrudnia i tak już bardzo ciężkie w prowadzeniu wydawnictwa warunki.

Wkońcu, prosimy Sz. Zwolenników naszego pisma o popieranie naszych usiłowań w dalszej egzystencyi, przez jednanie prenumeratorów w gronie Swoich znajomych.

Cyklistyka.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Lwow. Klubu Cyklistów

odbyło się 27. kwietnia w lokalu naszej redakcyi. Szczupły udział członków nie pozwolił z powodu braku kompletu na odbycie pierwszego na godzinę 7 zwołanego zgromadzenia, odbyło się przeto o godzinie 8 drugie zgromadzenie bez względu na liczbę obecnych. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Wydziału, a następnie sprawozdania skarbnika i komisyi rewizyjnej. Dzięki nadzwyczajnej sprężystości skarbnika p. Mieczysława Kowalskiego zostały sprawy finansowe Klubu do tego stopnia uregulowane iż Wydział wystąpić mógł z wnioskiem na zniżenie wkładek z 36 na 24 koron rocznie, który naturalnie został przez Zgromadzenie jednogłośnie przyjęty. Zgromadzenie wyraziło przytem p. Kowalskiemu na wniosek komisyi rewizyjnej uznanie za energiczne przeprowadzenie sanacyi finansów klubu.

Tor Lwowskiego K. C. został jak wiadomo oddany w zarząd p. Tadeuszowi Gustowiczowi, wobec czego spadł obecnie z Wydziału ciężar zajmowania się torem i podczas gdy urządzanie wyścigów i innych urządzeń sportowych rzeczą będzie nowego Dyrektora toru, Wydział zająć się ma szczerze rozbudzeniem podupadłego trochę w ostatnich latach życia towarzyskiego w klubie, jakoteż urządzaniem wycieczek w bliższe i dalsze okolice.

P. Z. Krobickiego znanego kolarzaturystę uproszono o zajęcie się wycieczkami, których szczegółowy program na maj na innem podajemy miejscu.

Ożywiona dyskusya rozwinęła się nad kwestyą poparcia wydawnictwa „Gazety Sportowej" przez zbiorową prenumeratę dla członków klubu, lub przynajmniej subwencyonowanie tego jedynego u nas pisma sportowego. Wobec tego jednak, że klub w dzisiejszych warunkach nie podołałby jeszcze opłacie prenumeraty dla wszystkich członków, przekazało Zgromadzenie Wydziałowi na przyszłość dążenie do tego wszelkiemi siłami, na razie zaś upoważniło Wydział do udzielenia wydawnictwu „Gazety Sportowej" subwencyi do wysokości 100 koron, wydawnictwo zaś przesyłać ma za to klubowi pewną ilość egzemplarzy Gazety, którą klub swym członkom po zniżonych cenach będzie mógł odstąpić.

Do zarządu na r. 1901 wybrani zostali: dr. Jan hr. Drohojowski jako prezes, dr. Maryan Dawidowski jako zastępca, do wydziału weszli pp. Christelbauer, Gustowicz, Hemerling, Kowalski, Kratochwil, Krischke i Romaszkan Józef, a do komisyi rewizyjnej pp. Kozakiewicz, Bal i Wolski.

Rozmaitości.

Lw. Klub Cyklistów w celu rozwinięcia sportu turystycznego i rozbudzenia życia towarzyskiego, uprosił p. Z. Krobickiego doświadczonego i znanego turystę — kolarza by objął przewodnictwo w prowadzeniu wycieczek klubowych.

Jako punkt zborny na wycieczki wyznaczono w zasadzie pasaż Mikolascha, ewentualna zaś zmiana w tym kierunku podaną będzie w każdorazowej zapowiedzi o odbyć się mającej wycieczce.

Ogłoszenia o wycieczkach wywieszane będą w znanych magazynach sportowych: pp. Tadeusza Gustowicza, Wł. Łukasiewicza i S. Pieleckiego a także w cukierni p. Czudżaka i w pasażu Mikolascha.

Na **maj** wyznaczone są następujące wycieczki: 5 — inauguracyjna do Brzuchowic nowo zbudowaną drogą przez Hołosko; 12 — do lasku Obroszyńskiego; 19 — do Dublan; 27 — w drugi dzień Zielonych Świąt do Lubienia.

Z Tow. Kolarzy Wyścigowców we Lwowie. Z powodu nadesłania nam sprawozdania z odbytego 14 ub. miesiąca Walnego Zgromadzenia tego Towarzystwa w chwili kiedy prawie cały numer był już złamany, będziemy je mogli podać w całości dopiero w następnym numerze. Dziś podajemy tylko skład nowego Zarządu na r 1901/2. I tak: prezes L. Christelbauer, zast. prezesa Tad. Gustowicz, wydziałowi: Wit. Chylewski, Wikt. Jakóbczyński (skarbnik), Kaz. Ciesielski (skarbnik). K. Czużak, Zdz. Pierożyński, Art. Friedrich (gospodarz) i Jul. Krupski.

Wydział Towarzystwa na pierwszem posiedzeniu po Walnem Zgromadzeniu wypracował następujący, stały program wycieczek i wyścigów na r. 1901.

5. maja inauguracyjna wycieczka do Brzuchowic. Punkt zborny g. $2^1/_2$ po poł. ul. Friedrichów 3.

16. maja wycieczka do Gródka. Punkt zborny g. 2 po poł., punkt zborny j. w.

27. maja wycieczka do Lubienia połączona *z 5 klm. wyścigiem inauguracyjnym* otwartym dla wszystkich. Punkt zborny i czas j. w.

9. a w razie niepogody 16. czerwca *wyścig Mikołajów-Lwów zakończony 2-ma kilometrami na torze, łącznie 35 klm.*

7. ewentualnie 14. lipca całodniowa wycieczka do Sambora, połączona *z trzema wyścigami: 50 klm., 20 klm. i 10 klm. dla Samborzan.*

4. sierpnia - *wyścig Kraków-Lwów 334 klm.* dla kolarzy stale w Galicyi mieszkających. Start w Krakowie 3. sierpnia o g. 9. wieczór (pełnia). (Bliższe warunki tego wyścigu podamy w następnym numerze. *Red.*).

29. września całodniowa wycieczka do Stryja. Tegoż dnia *wyścig o mistrzostwo T. K. W. (Mikołajów-Stryj) na r. 1901.* Po południu *wyścig 20 klm. na tandemach* (na tej samej drodze) oraz *wyścig 10 klm. dla kolarzy stryjskich.*

Wszystkie propozycye wyścigów drogowych ponad 10 klm. mają być najmniej na 4 tygodnie przedtem ogłoszone w dziennikach.

Tabliczki z ogłoszeniami dotyczącemi wyścigów i wycieczek wystawiane będą w magazynie p. Gustowicza, ul. Akademicka 12 i w cukierni p. Czudżaka (Hotel francuski).

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lw. Klubu Młodzieży Cyklistów odbędzie się w niedzielę 5. b. m. w nowym lokalu przy ul. Akademickiej l. 8. Na porządku dziennym tego zgromadzenia: zmiana Wydziału i wnioski członków.

Z Lw. Klubu Młodzieży Cyklistów. W marcu jeszcze zapowiadana wycieczka tego klubu i połączone z nią wyścigi, przyszły nareszcie do skutku 21. kwietnia br., mimo dokuczliwego zimna i deszczu.

Do „biegu otwarcia“ na 10 klm. ze zgłoszonych 12, startowało 7. Do mety przychodzą: A. Lang (23 : $57^3/_5$) 1., W. Burgberger (25 : $3^3/_5$) 2., W. Gliński (26 m. $17^2/_5$) 3. Panu Oniewiczowi, który miał wszelkie warunki do zdobycia pierwszeństwa w tym biegu, urwał się łańcuch na 7 kilometrze, co jednak prócz nieszkodliwego karambolu, nie stało się powodem poważniejszych następstw. Do „biegu nowicyuszy“ ze zgłoszonych 9, startowało 5. Do mety przychodzą: J. Nowak (12 : $48^3/_5$) 1., Zombek (13 : $6^1/_5$) 2., K. Ostrowski (13 m. $6^2/_5$) 3.

Po wyścigach odbył się komers w restauracyi hotelu francuskiego podczas którego rozdano nagrody.

Projekt wycieczki do Krakowa na Zielone Święta został już przez Wydział klubu wypracowany i wkrótce będzie rozpisany.

Ze sprawozdania Tow. gimn. „Sokół“ we Lwowie za r. 1900 dowiadujemy się, że w Oddziale Kolarzy przy tem Towarzystwie okazał się w końcu 1900 roku dość znaczny ubytek. Podczas gdy 1. stycznia 1900 liczył Oddział 155 członków, cyfra ta spadła z d. 31. grudnia 1900 na 75. Czy to także signum temporis świadczące o upadku sportu cyklowego, czy też może, co prawdopodobniejsze, a co także jest specyalnie u nas znakiem czasu, rejterada z szeregów „Sokoła“?

Sprawozdanie podnosi zmniejszenie się zamiłowania do jazdy na kole, co przypisuje fatalnemu stanowi dróg w najbliższej okolicy Lwowa.

Oj te nasze drogi!

Co to za szkoda, że hrabia Marszałek podobno wcale nie jeździ na rowerze a hrabia Namiestnik, zamiłowany dawniej cyklista, nie chce brać przykładu ze swego wiedeńskiego kolegi!

P. Kocięcka jest widocznie na drodze do stworzenia całego szeregu rekordów damskich, po niedawnym bowiem na 50 wiorstach, ustanowiła znów w Petersburgu 11. bm. wszechświatowy rekord damski 12 godzinny, robiąc w tym czasie bez zesiadania z maszyny 320 wiorst. Powinszować sobie mogą cykliści takiej koleżanki.

Rewanż Majora Taylora. Prędko się zrehabilitował murzyn po swojej porażce wielkanocnej w Berlinie, tryumfując 11. ub. m. na całej linii. Na tym samym torze w głównym międzynarodowym biegu, świetne odnosi zwycięstwo nad swymi przeciwnikami Arendem i Ellegaardem a nadto w biegu tandemów przychodzi pierwszy do mety z Arendem. Oto rezultaty:

Główny bieg międzynarodowy (scratch 1000 m.)

I. przedbieg: Arend 1., Huber 2 o długość koła.

II. przedbieg: Ellegaard 1., Major Taylor 2., Seidl 3. Finale: Major Taylor 1., Arend 2., Ellegaard 3. Bez miejsca Huber, Seidl, Czas: 1 m. 56 s.

W początku finale jedzie murzyn ostatni, w połowie mety dopiero wysuwa się naprzód, trzema długościami prowadzi swoich przeciwników, potęguje ciągle szybkość i wreszcie przybywa pierwszy do mety bijąc Arenda pięciu długościami. Trzecim jest Ellegaard o jedną długość z tyłu za Arendem.

Owacya publiczności nie do opisania!

Bieg tandemów (3000 metr.)

Arend-Taylor 1., Mundner-Schilling 2., Bracia-Ellegaard 3., Czas: 3 m. $50^2/_5$ s.

Tempo od początku bardzo szybkie. Arend i Taylor (ten ostatni nawiasem mówiąc pierwszy raz jechał na tandemie) wysuwają się na czoło na 600 metrze przed metą i wygrywają jedną długością. Walka była straszna.

Dotychczasowy 50 kilometrowy rekord torowy Rysera (54:10 $^3/_5$) został pobity na torze Friedenau w Berlinie przez Dickentmana, który zrobił tę przestrzeń w 48:$14^1/_5$. Współzawodnicy Dickentmana w biegu na tej przestrzeni brzybyli w następującym porządku: Krauze o $9^1/_2$ okrążeń z tyłu 2., Winneman 3., Robl upadł i musiał się wycofać.

Francuski Touring Club liczył 1. kwietnia br. 69,095 członków, to znaczy, że w porównaniu z 1. marca t. r. mniej o 2103.

W Berlinie odbyło się 11. ub. m. uroczyste otwarcie nowej areny Treptowskiej w obecności licznej publiczności. „Bieg otwarcia“ na 2000 m. wygrał Arend po zaciętej walce z Seidlem w 2 : $00^3/_{10}$, trzecim był Mündner, czwartym Heering. W handicapie tandemów wygrali Peter – Kudela przy 50 metr. wyrównania przeciw Seidl-Huber. Rezultat byłby niezawodnie był odwrotny, gdyby nie zbytnia przezorność Hubera, który się ciągle oglądał. Inne biegi nie budziły wielkiego interesu.

W Aachen odbyły się 14. ub. m. wyścigi, w których bieg główny na 2000 metr. wygrał Grogna bardzo łatwo przed Hellerem i H. Mayerem.

W Dreznie, dzięki ofiarności radcy Naumanna który na ten cel ofiarował 2000 marek, przyjdzie do skutku projektowana dla cyklistów arena wyścigowa. Tor mierzyć będzie 400 metr. długości. Projekt stworzenia w obrębie toru boiska footbalowego i terenu tennisowego musiano zaniechać z powodu braku miejsca.

Major Taylor coraz lepiej daje się we znaki europejskim wyścigowcom. Po świetnem zwycięstwie odniesionem 18. ub. m. w matchu na 1000 m. nad Grogną, pobił go znów 22. ub. m. w Roubaix w biegu na tym samym dystansie. Oto ostateczny rezultat tego wyścigu podzielonego na 7 seryj:

Major Taylor 1., Grogna o długość koła 2., Dangla także o długość koła 3.

Czas: 1:$38^2/_5$. Ostatnie okrążenie 22 s.

Teddy Hale znany ze swoich 100 mil dziennie przez cały rok, wytworzył szkołę w Ameryce.

Po Staunodzie, który pobił niedawno ten rekord sławnego Anglika, niejaki Matlack, jak się dowiadujemy z pism amerykańskich, przewyższył obu swoich poprzedników, gdyż ujechał w roku 38,205 mil i to jak zapewniają wspomniane pisma bez najmniejszego uszczerbku dla zdrowia.

Match między Michaelem, Elkesem albo Tom Cooperem i Mac Farlandem ma się odbyć 5. lipca b. r. na nowo zbudowanym torze w Elkwood Park w Nowym Yorku

Drobne udoskonalenia w rowerze. Używanie ochraniaczy od błota zaczyna się znów coraz więcej rozpowszechniać od czasu, kiedy cykliści zrozumieli bezwzględną użyteczność maszyn praktycznych, nie mających nic wspólnego z wyścigowemi. Długiego potrzeba było czasu, zanim się o tem dali przekonać.

Purytanie nawet na punkcie estetyki uznali, że mając do wyboru między maszyną bez ochraniaczy a więc w okropny sposób w danym razie zabłoconą, a maszyną z ochraniaczami, pomijając nawet dbałość o plecy i nogi sportsmana, zdradziłoby się bardzo wątpliwy zmysł estetyczny, gdyby się wyższość przyznawało pierwszej.

Nawracamy się tedy do ochraniaczy.

Są one wprost niezbędne, takie jednak, jakie są obecnie, nie wystarczają jeszcze zupełnie do ochrony przodu maszyny, pedałów i nóg cyklisty. Dlatego to widzimy często jeźdźca, uzupełniającego wewnętrzną stronę ochraniacza przy przednim kole kawałkiem skóry lub płótna. Ja sam nieraz sobie w ten sposób radziłem.

Koło takie wcale nie wygląda ładnie, przyznaję, a jeżeli mnie to osobiście niewiele obchodzi, należy się może liczyć z resztkami uprzedzenia do tego małego a bądź co bądź praktycznego dodatku.

Jeżeli nie zastosowano dotąd przy przednim kole metalowego albo drewnianego ochraniacza dostatecznie szerokiego, dziwić się można, dlaczego fabrykanci nie przyswoili sobie przynajmniej pomysłu samych cyklistów tj. tego sztukowania ochraniacza małymi dodatkami. Dlaczego nie wywiercono dotąd w dolnej części ochraniacza dwóch małych dziurek, któreby w połączeniu ze specyalnymi guziczkami czy sprężynkami, podobnymi do używanych przy rękawiczkach, służyły do dowolnego przytwierdzania wspomnianego kawałka skóry?

W ten sposób cykliści bardzo dbali o elegancyę swojej maszyny, mogliby wozić ze sobą w torebce albo w kieszeni to uzupełnienie ochraniacza a w razie deszczu przyczepialiby je w parę sekund do swego roweru. Można być pewnym, że w takim razie posługiwanie się takim dodatkiem rozpowszechniłoby się bardzo prędko.

Fabrykanci jednak musieliby się między sobą porozumieć co do średnicy dziurek w ochraniaczach, która przy wszystkich bez wyjątku maszynach musiałaby być jednaka tak, ażeby te wyrabiane potem uzupełnienia łatwo dały się do każdego ochraniacza przyczepiać.

To małe udoskonalenie uczyniłoby z pewnością rower jeszcze praktyczniejszym, co fabrykantom, zdaje mi się, nie może być obojętnem.

K.



Od Redakcyi.

Sz. Współpracowników naszego pisma, Prenumeratorów i Towarzystwa sportowe najuprzejmiej prosimy o łaskawe nadsyłanie swoich prac, sprawozdań, wzmianek etc. na parę dni przed pierwszym i szesnastym każdego miesiąca.

Samochody.

Hr. Karol Schönborn odbywający samochodem swą podróż poślubną z małżonką, z domu księżniczką Teresą Dentice jest pierwszym, który dostał się tym nowoczesnym wehikułem na Wezuwiusz! Oryginalną ta bądź co bądź i śmiała wycieczka młodej pary miała miejsce 20 ub. m. Jazda pod górę z Portici na Wezuwiusz, do obserwatoryum, gdzie kończy się droga kołowa, trwała półtory godziny.

Król Wiktor Emanuel podpisał dekret upoważniający rząd do przedłożenia sobie w celu zatwierdzenia ustawy, mającej na celu ułatwienia cłowe przy wjeździe w granice Królestwa Włoskiego samochodami i welocypedami. Tym sposobem, stanie się nareszcie zadość życzeniu licznych turystów-cudzoziemców.

Dla jazdy dystansowej Paryż-Berlin ma ufundować nagrodę cesarz niemiecki.

Atletyka.

W 16. numerze „Wędrowca“ spotkaliśmy się z bardzo interesującym i bardzo na czasie będą- artykułem pod tyt. *„Zaniedbany sport“*, w którym autor (J. K.) słusznie podnosi, że podczas gdy w różnych gałęziach sportu spostrzegamy sporo dodatnich objawów, podczas gdy np. towarzystwa wioślarzy, szermierzy, cyklistów i w. i. cieszą się mniejszem lub większem poparciem ogółu, rozporządzają środkami materyalnymi, urządzają nawet przedstawienia i bale na cele dobroczynne, jeden z najzdrowszych, przez lekarzy i hygienistów jako taki uznany *sport pieszy*, jest u nas najmniej popularnym pomimo, że w innych krajach poprzedził wszelkie inne sporty.

„Przedewszystkiem — pisze autor wspomnianego artykułu — potrzebnem jest stowarzyszenie aby cały ruch w tym kierunku zogniskować, skupić, uporządkować, wytknąć drogę, wyłożyć warunki, unormować koszty. Wzorem może być Towarzystwo cyklistów, którego dopełnieniem byłby klub piechurów.

Bez wycieczek, bez dłuższego lub krótszego przebywania z naturą mieszkaniec miasta żyć nawet nie może, a jeżeli zajęcia trzymają go na uwięzi, cierpi na tem zarówno on jak i jego rodzina. Parodniowe przebywanie w jakiemś podmiejskiem letnisku jest tylko parodyą wypoczynku. Wyrwawszy się z murów chce on zaspokoić chęć ruchu, chce widzieć coś takiego czego nie widział, czuje głód wrażeń w dosłownem znaczeniu tego wyrazu a tu widok kilku chojaków, krzyk dzieci, kłótnie służących — zniechęcić go tylko mogą do wyjazdu a zdrowe pragnienie duszy usypiać będzie atmosferą knajpy. Dobrodziejstwem dla sfer pracujących byłoby podobne towarzystwo, którego losy wziąć winne energiczne ręce“.

„Tygodniowa wycieczka — kończy autor słowami Dra Skowrońskiego — powróci zdrowie przepracowanemu neurastenikowi“.

Wiedeński Klub Atletyczno-sportowy rozpisuje program VI. międzynarodowego meetingu na 2. czerwca 1901.

I. Bieg o mistrzowstwo Wiednia na 100 yard. 1 złoty, 2 srebrne medale. W pisowe 5 kor. Zwycięzca zdobywa tytuł „mistrza wiedeńskiego na 100 yard. na r. 1901“.

II. Bieg na 100 yard. Handicap. 3 sr. medale. W pisowe 2 kor.

III. Bieg na ćwierć mili (402 m.) 3 sr. medale. W pisowe 3 kor.

IV. Bieg o mistrzostwo Austryi na 1 klm. 1 złoty. 2 srebrne medale. W pisowe 5 kor. Zwycięzca zdobywa tytuł „mistrza austryackiego na 1 klm. na r. 1901“.

V. Bieg na 1 milę ang. (1609 m.) Handicap. 3 sr. medale. W pisowe 2 kor.

VI. Bieg na 3 mile ang. (4287 m.) 3 sr. medale. W pisowe 3 kor.

VII. Bieg pocieszenia na 500 m. Otwarty dla wszystkich, którzy w biegach I—VI startowali i żadnej nagrody nie zdobyli. Bez wpisowego. 2 sr. medale.

VIII. Skok wzwyż z rozpędem bez deszczki. 2 sr. i 1 bronz. medale. W pisowe 3 kor.

IX. Skok w dal z rozpędem bez deszczki. 2 sr., 1 bronz. medale. W pisowe 3 kor.

X. Rzucanie dyskiem. Waga 2 klgr., średnica 22 ctm. 2 sr., 1 bronz. medale. W pisowe 2 kor.

XI. Popychanie kul. Waga 7·25 klgr. 1 sr. 2 bronz. medale. W pisowe 2 kor.

W meetingu obowiązywać będą przepisy austryackiej sportowej komisyi dla lekkiej atletyki. Termin mianowań do 28. maja 1901. Zgłoszenia należy adresować: Wied. Klub Atletycznosportowy, Wiedeń, I. Himmelpfortgasse 23.

Amatorski chód dystansowy na przestrzeni około 18 klm. urządza I. Wied. Klub atletyczny „Hermann“ 12. b. m. Zapasy te będą międzynarodowe z nagrodami w postaci 2 złotych, 2 srebrnych i 2 bronzowych medali. Droga prowadzi z lokalu klubowego (Wiedeń, XVII, Weissgasse 21) różnemi ulicami do gospody „pod Agnieszkę“ na Sievering i z powrotem do lokalu klubu. W pisowe 2 kor. Zgłoszenia się przyjmuje p. V. Wurm, XII. Weissgasse 21 Wiedeń do 9. maja 1901.

W Filadelfii projektowaną jest budowa największej w świecie hali gimnastycznej, zaopatrzonej w przyrządy o jakich tylko zamarzyć można, dla studentów pensylwańskiego uniwersytetu. Obok hali będą miejsca przeznaczone na ćwiczenia atletyczne, zapasy, wszelkiego rodzaju zabawy sportowe a nadto tor wyścigowy dla piechurów, pływalnia, łazienki. Gmach ten kosztować ma 350,000 dolarów, to znaczy ni mniej ni więcej, tylko 1,800000 koron. Bagatela!

Mr. Priestley członek parlamentu angielskiego i znany w całej Anglii zwolennik ćwiczeń atletycznych a także znakomity gracz w cricketa, ma przedłożyć projekt obowiązkowego fizycznego wychowania młodzieży we wszystkich szkołach angielskich. Mr. Priestley zebrawszy zupełnie pewne dane o rezultatach osiągniętych przez obowiązkowe ćwiczenia fizyczne w szkołach szwedzkich, będzie szturmował w tej kwestyi do prawodawców angielskich. Wiele szkół w Anglii obiecało gorąco popierać Mr. Priestleya w jego zbawiennych usiłowaniach. Sprawa ta wywołała wielkie zainteresowanie w sferach, którym nie jest obojętne wychowanie młodzieży.

Ocknijmy się, póki czas.

Przyjęty w naszych szkołach — a pozbawiony wszelkich praktyczniejszych kierunków — pseudoklasyczny system wychowania doprowadził nasze społeczeństwo do stanu dziwnej jakiejś gnuśności i ospałości, do stanu nieprzezwyciężonej niechęci ku wszystkiemu, co się zwie ruchem — życiem. System nasz wychowania zapomina chyba zupełnie, że człowiek składa się z ciała i duszy, że kształcąc duszę, nie wolno zapominać o ciele, które przecież jest dźwignią ruchu społecznego. Klasyczne wychowanie starożytnych Helenów polegało na „gimnastyce i muzyce“, a dawało narodowi nietylko dzielnych ludzi, lecz i poetów, myślicieli i filozofów, których dzieła po wieczne czasy stanowić będą wzory nauki i literatury.

Nasze klasyczne wychowanie polega na mozolnem kuciu łaciny i greki, mordowaniu tych biednych młodych umysłów całym arsenałem mniej lub więcej niepotrzebnych formułek, często dla nich niezrozumiałych, nad któremi trawić muszą dnie i noce „nie mając wcale czasu“ na bodaj jakie takie oddanie ciału tego, co mu się należy. Wszakże powinnaby źle pojęta średniowieczna „walka z ciałem“ ustąpić miejsca zdrowszej myśli, iż ciało i dusza stoją ze sobą w ścisłym związku, iż dbając o kształcenie duszy, należy równocześnie pomyśleć i o zbudowaniu dla niej zdrowego domku, o stworzeniu zdrowego ciała dla zdrowej duszy.

Lat już kilkadziesiąt, jak myśl tę podniosło polskie sokolstwo, jakże się jednak marnie przedstawia jego dorobek z owych lat kilkudziesięciu... Poczęto zakładać Towarzystwa gimnastyczne w każdym kraju zakątku, w niektórych nawet pod wpływem słomianego zapału uprawiało się i uprawia dotychczas ćwiczenia gimnastyczne, na ogół jednak nasze „Towarzystwa gimnastyczne“ więcej zajmują się urządzaniem przedstawień amatorskich, wieczorków muzycznych, wieczornic towarzyskich i wszelakich zabaw, aniżeli uprawianiem gimnastyki, sportów, gier i zabaw sportowych. Czy odpowiadają one tedy swemu celowi?

Zresztą, gdyby nawet te Towarzystwa i były naprawdę gimnastycznemi i gdyby nawet można statystycznie sprawdzić, że na 8000 członków znalazło by się choćby 20% Sokołów, uprawiających ćwiczenia gimnastyczne, to jakiżby to był skromny procent wobec setek tysięcy młodzieży, która powinna uczestniczyć w ćwiczeniach fizycznych.

Pisze się dużo i mówi o ćwiczeniach gimnastycznych młodzieży szkolnej; niektóre ze szkół mają swoje sale gimnastyczne i swoich nauczycieli, inne korzystają z nauki gimnastyki w miejscowych towarzystwach gimnastycznych. Jakże się jednak przedstawia ta nauka gimnastyki? Oto wyznaczone są na nią dwie godziny tygodniowo (!), na których zbiera się po kilkudziesięciu uczni. Wykonują oni zwyczajnie przez 20 minut ćwiczenia wspólne, potem następuje dzielenie na zastępy do ćwiczeń na przyrządach, a zanim młodzieniec zdoła wykonać jakie jedno lub dwa ćwiczenia — staje ich bowiem w zastępie po kilkunastu — mija godzina gimnastyki. Że korzyść z takich ćwiczeń gimnastycznych jest bardzo wątpliwą, nie potrzeba chyba dowodzić, — to raczej ironia ćwiczeń fizycznych.

Wszakże człowiek jest koroną stworzenia, jego ciało najpiękniejszem dziełem Stwórcy, to też świętym musi być obowiązkiem społeczeństwa pielęgnowanie tego ciała i utrzymywanie harmonii jego kształtów. Uszlachetnianie społeczeństwa nie może się ograniczać na stronie umysłowej z zaniedbaniem strony fizycznej.

Jeżeli system wychowania jest u nas złym, to rzeczą powinno być ludzi dobrej woli starać się wszelkiemi siłami o jego poprawę.

Ćwiczenia fizyczne, sporty, gry i zabawy sportowe staną powinny w systemie wychowania jako *conditio sine qua non*. Szkoła bez przestronnego boiska do zabaw nie powinna istnieć, godziny nauki winny być przeplatane obowiązkowemi ćwiczeniami fizycznemi. Ustawiczne trzymanie młodzieży w zamkniętych dusznych salach i męczenie tylko jej młodych mózgów — jest wprost zbrodnią; jej należy się ruch, wyprowadzanie jak najczęstsze w pola i lasy, na łono boskiej przyrody, a krzepiąc w ten sposób młode te organizmy, ćwiczyć ich umysły, karmić je czystym szlachetnym pokarmem.

Dzisiejsze trzymanie dziatwy w dusznych komnatach, a dorosłych w takichże biurach, zagraża zanikiem resztek sił. Należy więc dać dziatwie gimnastykę, gry i zabawy, dorosłym poważniejsze sporty i szlachetniejsze zabawy na świeżem powietrzu, by w ten sposób powrócić społeczeństwu siły, zrobić je „zdrowem i pięknem“, inaczej bowiem nie zdoła ono sprostać zadaniom, jakie na nie wkłada ludzkość. *K. Hemerling.*

Szermierka.

Z obszerniejszem sprawozdaniem z odbytego we Lwowie w czasie od 11 — 14 ub. m. krajowego turnieju i z wyrażeniem na jego przebieg poglądów, wstrzymujemy się na razie z powodów, które pozostaną naszą tajemnicą.

Oddział szermierzy przy lwowskim „Sokole“, jak się dowiadujemy z nadesłanego nam właśnie sprawozdania tego Towarzystwa za r. 1900, nie prosperuje tak jakby się należało spodziewać. Jako główną tego złego przyczynę podnosi sprawozdanie brak odpowiedniej w gmachu „Sokoła“ salki do ćwiczeń szermierczych. Osobna komisya wyznaczona przez Wydział ma obmyśleć i przedstawić stosowne wnioski przekształcenia jednej z ubikacyi Towarzystwa na salę szermierki. Szczerze życzymy Towarzystwu by debaty wydelegowanej komisyi jak najprędzej pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem i byśmy i w tej gałęzi ćwiczeń, wchodzących w program Towarzystwa, w jaknajbliższej przyszłości jego dodatnie mogli zanotować działalność.

Akademia szermiercza Oficerskiego Klubu Szermierzy w Krakowie odbyła się 15. ub. m. pod protektoratem komendanta korpusu Exc. gen. Alboriego w sali tamtejszego Kasyna wojskowego. Klub ten jakkolwiek bardzo jeszcze młody a jako taki nie może się jeszcze wykazać równie znakomitymi rezultatami jak inne kluby, niemniej jednak w ostatniej akademii dał dowody, że jest na najlepszej drodze do stałego rozwoju, co w znacznej mierze zawdzięcza swemu prezesowi porucznikowi Przyborowskiemu i fechtmistrzowi Linnemanowi.

W program Akademii wchodziło 28 assautów w których oprócz członków Klubu brali także udział obcy szermierze a szczególną na siebie uwagę zwróciły spotkania na szable pp. kap. Tennera z por. Sigmundem i podp. Kandlerem, Neralica z Bakowskim. Spotkanie zaś na szpady pp. Tennera i Bakowskiego wywołało prawdziwą senzacyę.

Nowa rękawica. Na jednem z ostatnich zebrań „Académie d'épée“ w Paryżu, podniósł profesor A. Laurent bardzo interesujący projekt. Zaproponował on mianowicie ogłoszenie konkursu na rękawicę szermierczą takich rozmiarów, żeby chroniła całą rękę i dolną część ramienia.

Akademia postanowiła na jednem z najbliższych swoich posiedzeń otworzyć dyskusyę na ten temat.

Lawn-Tennis.

Otwarcie sezonu letniego lwowskiego Towarzystwa łyżwiarskiego na stawach Panieńskich z przyległymi ogrodami i łąkami, nastąpiło w niedzielę 28. ub. m. Program obejmuje: gry towarzyskie, wioślarstwo, lawn-tennis, kręgielnię, strzelnicę, kąpiele tuszowe i nowo zaprowadzone zabawy dla dzieci.

Bufet restauracyjny objął p. Michał Skulski, a staraniem tegoż będzie, przy cenach umiarkowanych odpowiedzieć wszelkim wymaganiom publiczności.

Celem zaś uprzystępnienia udziału młodzieży, ceny dziennego wstępu dla uczniów i w ogóle dla dzieci, obniżone zostały do 10 h. a karta permanentowa do jednej korony od osoby.

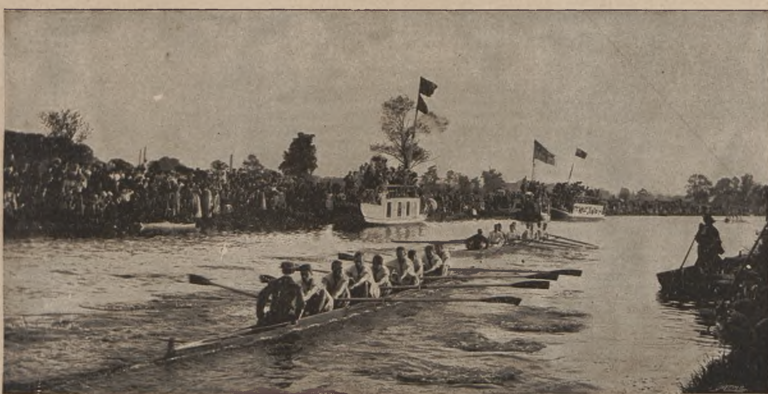
Projektowany na pierwsze dni czerwca, w przygotowaniu jest także i w tym roku turniej tennisowy, z przeznaczeniem przedewszystkiem dla starszych, a następnie wyłącznie dla młodzieży poniżej lat 18.

Zgłoszenia do zamierzonych popisów przyjmują się już obecnie.

Piłka nożna.

Southamptończycy w Pradze. Wyborna ta drużyna pierwszego w świecie klubu, o zapowiedzianem przybyciu której do Wiednia pisaliśmy w poprzednim numerze, dała sposobność zapoznania się z ich mistrzowską grą Prażanom.

23. ub. m. grali ci niezrównani footbaliści w Pradze z drużyną złożoną z Wiedeńczyków i Prażan. Partya zakończyła się, naturalnie, zwycięstwem Anglików z rezultatem 7:1, przeciwnikom ich jednak niepodobna było odmówić, że trzymali się dzielnie.



BUMPING.

24. znów ub. m. rozegrali Southamptończycy match z tamtejszym klubem „Slavia“ bijąc Prażan z rezultatem 3:0. W partyi tej było widoczne, że Anglikom chodziło przedewszystkiem o pokazanie skończenie pięknej gry.

Wioślarstwo.

Wyścigi „Bumping“ w Oxfordzie.

Bardzo interesujący rodzaj nowoczesnego sportu wioślarskiego przedstawia nasza rycina na str. 77, a mianowicie t. zw. wyścig „bumping“, rozpowszechniony w Anglii, a szczególnie w uniwersytetach w Cambridge i Oxfordzie.

Z powodu niedostatecznej szerokości mniejszych rzek angielskich, które bardzo rzadko pozwalają na start kilku obok siebie łodzi, a często także z powodu wielkiej ilości współzawodniczących, wprowadzono w Anglii pewien rodzaj wyścigów, w których współzawodniczące łodzie startują jedna za drugą w odległości mniej więcej 175 stóp. Na komendę startera ruszają wszystkie łodzie z miejsca, a łódź dopędzona przez płynącą za nią przeciwniczką, wycofuje się z wyścigu. Łódź zaś dopędziła startującą przed nią wtedy, jeżeli jej się dotknęła przodem, co w angielskim sporcie wioślarskim nazywają „bump“.

Wyścigi „bumping“ odbywają się przeważnie w ostatnim tygodniu lutego, a później w czerwcu, przy licznym bardzo udziale współzawodników, gdyż stosownie do przepisów musi w nich uczestniczyć 31 łodzi. Z powodu potrzeby licznych przedbiegów trwają podobne wyścigi parę dni i budzą ogromne zainteresowanie.

Interesowanie się sportem wioślarskim na uniwersytetach angielskich jest wogóle wielkie, czemu się zresztą nie można dziwić, jeżeli się zważy, że wioślarstwo pielęgnowano już w Oxfordzie w początkach ubiegłego wieku, i chociaż wówczas o jakiejś doskonałej organizacyi mowy jeszcze być nie mogło, miały już niektóre kolegia własne kluby, z których każdemu chodziło o posiadanie najszybszej łodzi. Skoro tylko spotkały się kiedy na rzece dwie łodzie w jednym płynące kierunku, improwizowano zaraz wyścig i od czasu też do czasu któryś z klubów okrywał się sławą posiadania najszybszej drużyny. W r. 1815 — czytamy w historyi rozwoju angielskiego sportu wioślarskiego — kolegium Brasenoskie opanowało rzekę Cherwell.

Sezon wioślarski w Oxfordzie rozpoczyna się w październiku i kończy w czerwcu następnego roku. Z początkiem października zabierają się kolegia do trainingu swoich „fryców“, nowo przystępujących członków i juniorów. Jeżeli kolegium rozporządza dobrym materyałem, to mianuje swoją drużynę już w październiku do uniwersyteckich wyścigów czterowiosłówek bez sternika, wyścigi te jednak prawie nigdy nie cieszą się licznym udziałem łodzi. W styczniu odbywają się wyścigi ośmiowiosłówek t. z. „torpid“, podczas których trener baczną zwraca uwagę na swój materyał, ażeby później do reprezentacyjnego wyścigu ośmiowiosłówek uniwersytetów Cambridge i Oxford dobry zrobić wybór. Wyścig ten, datujący się od r. 1829, odbywał się dotąd prawie bez przerwy każdego roku w marcu, a tegoroczny, jak to już pisaliśmy w 8. numerze „Gazety“ odznaczał się niezwykle świetnym przebiegiem.

Wioślarze, przeznaczeni do wzięcia udziału w tym sławnym matchu między dwoma uniwersytetami, przygotowują się zawsze do niego z niesłychanem przejęciem. Na parę tygodni przed wyścigiem przenoszą się obie współzawodniczące drużyny do Putney, miejsca rozegrać się mających zapasów i poddają się surowym bardzo wymogom trenera. Codziennie trenują się pilnie obie drużyny na rzece, a publiczność, zwłaszcza stawiająca zakłady, nie spuszcza ich z oka, notując skrzętnie czynione przez nie postępy.

Długość drogi — Putney—Mortlake — przeznaczonej na wyścig, wynosi według urzędowych obliczeń $4^1/_8$ mil angielskich i 180 yardów, to znaczy około 6800 metrów. Najlepszy czas osiągnęła drużyna Oxfordzka w r. 1893, wygrywając bieg jedną długością w 18:46. Drużyna ta wogóle góruje nad swemi przeciwniczkami, na 58 bowiem odbytych dotąd wyścigów wygrała 33 razy.

Rozmaitości.

Oddział wioślarzy zawiązał się przy Wiedeńskiem Towarzystwie pływackiem „Austria“ i przystąpił już do austryackiego Związku wioślarzy. Oddział ten liczy 13 czynnych i 2 wspierających członków, ćwiczy się pilnie, na razie w kąpielach Diany na maszynie do wiosłowania, zamówił już jednak dwie łodzie i ma nadzieję, że w tegorocznych regatach weźmie już udział w czterowiosłówkach.

Regaty w Lucernie odbędą się 13. i 14. lipca. Pierwszego dnia odbędą się regaty Związku szwajcarskiego, drugiego zaś międzynarodowe. Te drugie są zarezerwowane wyłącznie dla najlepszych łodzi.

Termin regat w Paryżu ustanowiono na 16. czerwca.

Walne zgromadzenie amerykańskiego Związku „Association of Amateur Orsmen“ rozpatrywać wkrótce będzie dwie interesujące sprawy. Chodzi tu mianowicie o dyskwalifikacyę Remohra i Ten Eycka. Pierwszy jest mistrzem-amatorem Ameryki, który to tytuł zdobył w zeszłym roku podczas nieobecności Ten Eycka. Dyskwalifikacyi jego domaga się Związek kanadyjski. Na Ten Eycku znów, którego Amerykanie uważają za swego najlepszego wioślarza, a nawet za najlepszego w całym świecie, cięży inny zarzut. Kiedy w zeszłym roku, podczas wystawy powszechnej w Paryżu, postanowiono zgłosić tam do zawodów wioślarskich Ten Eycka, jako bezsprzecznie najlepszego amerykańskiego wioślarza, zgodził on się na to, pod tym jednak warunkiem, że do towarzystwa przydzielą mu jego ojca, znanego niegdyś zawodowego wioślarza i wuja Levisa. Na warunek ten nie mógł się zgodzić Związek z powodu braku funduszów. Ten Eyck do Paryża nie pojechał i za to go mają teraz ukarać.

Fotografia amatorska.

Recepty i tabele fotograficzne.

(Ciąg dalszy.)

Płyty w ten sposób preparowane nietylko są wrażliwsze na barwy ale zarazem odznaczają się większą czułością. Trwałość ich pozostaje niezmieniona przez wiele dni, w zimie najmniej przez 8—10 dni, nie tracąc nic ze swych właściwości. Po upływie tego czasu powstaje słaby szlaier brzegów, który zarazem zmniejsza wrażliwość na barwy.

Niżej podajemy jeszcze inne sposoby uczulenia zwykłych klisz emulsyjnych na jakość kolorów. Erytrozyna i czerwona chinolina działa na większą wrażliwość płyty na barwy żółte i zielone, cyjanina zaś podnosi czułość kliszy na kolor pomarańczowy i czerwony.

(Podług P. C. Duchochois.)

Chcąc płytę uczulić na barwy żółte i zielone, kąpie się ją przez $1\frac{1}{2}$ minuty w następującym rozczynie, poprzednio przefiltrowanym:

erytrozyna w płynie (1:500)	2·75 cm³
rozczyn azocianu srebra (1:500)	2·75 „
woda	40 „
amoniak	1 „
kwas pikrynowy (1:500)	2·75 „

Po skończonej manipulacyi płytę ocieka się z nadmiaru kąpieli i suszy. Bez zastosowania żółtej szyby daje ona barwę żółtą i zieloną we właściwym stopniu jakości.

Przy zastosowaniu chinoliny, miesza się 200 cm³ wody z 2—3 cm³ rozczynu czerwonej chinoliny (1 część barwika rozpuszczona w 500 częściach alkoholu), dodając $\frac{1}{2}$—1 cm³ amoniaku.

Podług Dr. H. W. Vogla czulszą wrażliwość na barwy czerwone od poprzednich barwików, daje znana w handlu pod nazwą *azaliny* substancya złożona z cyjaniny i czerwonej chinoliny. Analogiczną mieszaninę otrzymuje się przez rozpuszczenie 1 g czerwonej chinoliny w 500 cm³ alkoholu i dodanie rozczynu złożonego z 0·1 g cyjaniny i 50 cm³ alkoholu. Moczone poprzednio klisze w kąpieli amoniakalnej, zanurza się w 100 cm³ wody, zmieszanej z $\frac{1}{2}$—1 cm³ powyższego rozczynu i z $\frac{1}{2}$ cm³ amoniaku.

Cyjaninowe płyty, wrażliwe na barwy czerwone i pomarańczowe, można używać tak w suchym jak i w mokrym stanie. W ostatnim wypadku odznaczają się większą czułością barw.

Używane w suchym stanie przygotowuje się w następujący sposób: Zwyczajne płyty emulsyjne kąpie się w 1 l wody, zmieszanej z 2 cm³ czystego, alkoholowego rozczynu cyjaniny (1:500), do którego poprzednio dodana 1 kropla kwasu octowego czyni go zupełnie bezbarwnym. W kąpieli tej pozostają klisze 1—2 minut, poczem się je suszy.

Płyty, mające się używać w mokrym stanie, zanurza się w czystym, alkoholowym rozczynie cyjaniny (1:2000), następnie suszy (co w kilku minutach następuje), poczem wkłada się na 2—3 minut do wody i wyświetla jeszcze mokre. Sposób ten przewyższa wszystkie poprzednie tem, że daje szersze pasmo wrażliwości na barwy, począwszy od czerwonej do żółtej, jednakowoż użyty format płyty powinien być znacznie większym, bo często brzegi kliszy bywają nieczyste.

Przed objektywem ustawia się zazwyczaj żółtą szybę, ażeby powstrzymać działanie promieni niebieskich. Środek ten wówczas ma zastosowanie, kiedy dany przedmiot posiada nadzwyczaj intensywne kontrasty kolorów a w szczególności, kiedy jasny kolor niebieski znajduje się obok barwy żółtej lub czerwonej. A chociaż najintensywniejszy kolor niebieski jakiegoś przedmiotu działa optycznie o wiele więcej niż najsilniejszy kolor żółty, to jednak jakość obydwóch barw występuje na ortochromatycznej kliszy w jednym tonie, tak, że np. przy zdjęciu jakiegokolwiek olejnego obrazu, niebieska barwa morza wychodzi na odbitce w tym samym stopniu, co żółta barwa nieba o zachodzie słońca.

Podług Dr. H. W. Vogla do sporządzenia szyb jasno-żółtych rozpuszcza się 0·22 g, a do ciemno-żółtych 0·3 g barwika aurancyi w 25 cm³ gorącego alkoholu, dodając wkońcu 75 cm³ 2% kollodyonu. Płynem tym oblewa się cienkie, lustrowe szkiełka a następnie suszy w temperaturze 20° R.

Jako żółte filtry światła mogą służyć szkiełka, które poprzednio oblane rozczynem żelatyny i wysuszone, moczy się w pewnych kąpielach barwikowych. Burton zaleca w tym wypadku kwas pikrynowy, chociaż może więcej nadaje się tutaj dwunitronaftol (Martiusgelb). Do szkieł jasno-czerwonych używa się kombinacyę jednej powłoki żelatynowej, zabarwionej eozyną lub erytrozyną z jedną żółtą szybą; do szkieł ciemno-czerwonych służy zabarwienie powłoki żelatynowej erytrozyną, następnie w drugiej kąpieli barwikiem *Rose bengale*, a wreszcie kombinacya z jedną żółtą szybą.

Sporządzenie pomarańczowego filtra światła odbywa się w następujący sposób: 10 g żółtej akrydyny rozpuszcza się w 150 cm³ alkoholu a osobno 5 g fuksyny w 100 cm³ alkoholu. Do 100 cm³ rozczynu 2% kollodyonu dodaje się 20 cm³ pierwszego płynnego barwiku, a drugiego 7—8 cm³. Dodanie 2 cm³ olejku rycynowego do kollodyonu, zapobiega częściowemu, a nawet całkowitemu odrywaniu się szychty od szkła.

Toż samo z dobrym skutkiem używa się pewnego rodzaju równych, szklannych wanienek, które ustawione przed objektywem, napełnia się płynnymi barwikami. Jako jasno-żółty filter światła służy w tym wypadku płynny kwas pikrynowy; pomarańczowy zaś filter światła otrzymuje się przez zmieszanie dwunitronaftolu z rozczynem dwuchromianu potasu.

Wpływ szklannych filtrów światła na czas wyświetlenia kliszy nie można podciągnąć pod stałe prawa reguły, ponieważ ekspozycya zmienia się tak od grubości i absorpcyi zabarwionej szyby jak i od warunków mającego się zdjąć przedmiotu. W każdym razie przy użyciu szyb jasnych koniecznem jest 2—3-krotne przedłużenie ekspozycyi, przy użyciu zaś ciemniejszych 20-krotne, a nawet i więcej.

Wywoływanie klisz powinno się odbywac przy możliwie słabem, ciemnoczerwonem świetle. Wywoływaczy używa się zazwyczaj wolno pracujących, a nigdy energicznych i to z dodatkiem bromku potasu. Do płyt cyjaninowych nadaje się szczególniej wywoływanie żelazem, do którego dodano cokolwiek kwasu cytrynowego i bromku potasu.

Zwolna wywoływane negatywy są zawsze piękniejsze od szybko wywoływanych. Po skończonem wywoływaniu klisza przedstawia się powierzchownie nadzwyczaj silnie kryta, w przeźroczu jednak widoczna jest detaliczność rysunku, która wreszcie po utrwaleniu więcej występuje.

Klisze ściągane.

Chociaż klisz ściąganych używa się przeważnie do światłodruku, jednakowoż zdarzają się wypadki zastosowania ich w praktyce fotograficznej. Uwzględniając te okoliczności, podajemy sposób postępowania. Klisze takie, specyalnie w tym celu sporządzane, są do nabycia w handlu; są to płyty żelatynowe oblane kollodyonem przed preparacyą. Co do manipulacyi, nie różnią się one niczem od klisz zwykłych, chyba tem, że zamiast lakierowania, oblewa się je miernie silnym rozczynem kollodyonu. Kładąc kliszę po wysuszeniu na zupełnie równym i gładkim stole, oblewa się ją od środka ciepłym rozczynem, składającym się z 75 g żelatyny, 500 cm³ wody i 10 g gliceryny, przefiltrowanym poprzednio przez flanelę. Kiedy już powłoka stężeje, stawia się kliszę pionowo do wysuszenia, poczem oblewa się ją rozcieńczonym kollodyonem. Po powtórnem wyschnięciu, wokół brzegów przecina się szychtę ostrym nożem, która w ten sposób z łatwością od szkła odstanie.

W podobny sposób można także nawet zwykłe klisze uczynić podatnemi do tego samego celu. Podług prof. E. Valenta negatyw taki bez względu na to, czy w suchym lub mokrym stanie, zanurza się na 10 minut w rozczynie, składającym się z 10 g formaldehydu czyli aldehydu metolowego (40%) i 100—200 cm³ wody a następnie suszy.

Po wysuszeniu kładąc kliszę poziomo na równej i zupełnie gładkiej powierzchni, oblewa się ją poprzednio przefiltrowanym, następującym rozczynem i to przynajmniej na 2 mm grubości:

żelatyna	75 g
woda	500 cm³
gliceryna	10 g

Następnie klisze wysuszone w pionowej pozycyi, wkłada się do rozczynu, złożonego z 50 g gliceryny, 50 cm³ alkoholu i 1000 cm³ wody. Po krótkim czasie, bo najwyżej po 10—15 minutach powłokę żelatynową zdejmuje się ze szkła w sposób wyżej opisany.

Celem uniknięcia pofałdowania szychty negatywnej po zdjęciu ze szkła, czystą płytę szklanną wielkości negatywu oblewa się 5% kollodyonem, a po wyschnięciu usuwa się na 1—2 mm z brzegów powłokę kollodyonową Wówczas wilgotny negatyw nakłada się stroną żelatynową na powyższą płytę szklanną, przyciskając go silnie do jej powierzchni. Po wyschnięciu wokół brzegów przecina się szychtę negatywu, którą nadzwyczaj łatwo po tej manipulacyi można zdjąć z płyty szklannej. Zdjęta w ten sposób szychta negatywu staje się na zawsze zupełnie równą i nie fałduje się więcej.

(C. d. n.)

Rozmaitości.

Wagon fotograficzny. Wedle informacyi, podanych przez pisma amerykańskie, droga żelazna *Baltimore and Ohio Railroad Company* przygotowała specyalny wagon fotograficzny, wyposażony we wszelkie urządzenia potrzebne do przygotowywania fotograficznych negatywów i odbitek. Wagon ten ma służyć dziennikarzom fotografom do zdjęć godnych uwagi w tej chwili po przybyciu pociągu na miejsce, w którem ma się rozegrać jakakolwiek obchodząca ogół scena.

W Ameryce wchodzą obecnie w modę fotografie t. zw. magiczne. Sztuka polega na tem, że podaje się komuś kawałek czystego papieru z prośbą o zawinięcie go w podaną równocześnie wilgotną, czystą bibułkę. Po kilku minutach tajemniczego seansu rozwija się zwolna czarodziejski papier i o dziwo! ukazuje się nagle jakaś fotografia.

Manipulacyę nadzwyczajnie prostą i łatwą podajemy naszym czytelnikom, celem awansowania ich na mistrzów czarnej magii:

Zwyczajną kopię bez złocenia utrwala się i zanurza w rozczynie złożonym z 30 cm³ sublimatu i 4 cm³ kwasu solnego, gdzie wkrótce obraz blednie i znika powoli. Ażeby go uwidocznić wkłada się go w bibułkę nasyconą poprzednio siarczynem sodu i wysuszoną. W chwili użycia wystarcza bibułkę zwilżyć w czystej wodzie.

Z „Drukarni Udziałowej" Lwów, Lindego l. 8.

Odpowiedzialny redaktor: Kazimierz Hemerling.

Z „Drukarni Udziałowej“, Lwów, Lindego 8.